Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi **na prowincji**: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal.
Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 88 **Kraków, Poniedziałek dnia 30 Marca 1903** **Rok XI.**

WAWEL.

Sprawa odzyskania Wawelu postąpiła o tyle naprzód, że wkrótce doczekamy się urzeczywistnienia tego gorącego życzenia całego polskiego narodu. Przedstawiciele Wydziału krajowego i skarbu państwa zawarli już umowę, mocą której kraj kosztem 2,200.000 koron wybuduje nowe koszary i szpital wojskowy, natomiast wojsko ustąpi z Wawelu w czasie od lipca 1905 r. do końca 1909. Najważniejsze części zamku będą wolne już w 1905 roku tak, że już teraz należy myśleć o odbudowie tego pamiątkowego gmachu.

Długich trzeba było rokowań, aby Wawel odzyskać. Znane są przeszkody stawiane przez eks-ministra wojny Kriegshammera, który czy to z upodobania do szykan, czy z niechęci do Polaków, nie chciał oddać zamku, nie podając nawet żadnych rozumnych przyczyn. Bo pamiętajmy o tem, że traktując całą sprawę jako „interes“, wojsko ogromnie zyskuje na zamianie; otrzyma bowiem kosztem kraju wspaniałe koszary i szpital odpowiadający nowożytnym wymaganiom, a oddaje za to... ruderę — drogą dla nas i majestatyczną, ale tak zniszczoną, że trzeba będzie wydać miljony na jej odnowienie.

W każdym razie należy podnieść, że w ciągu całych układów nawet za czasów niefortunnej pamięci Kriegshammera, komendant korpusu krakowskiego jenerał baron Albori, okazał zawsze najlepsze chęci wobec kraju i w swoim zakresie uczynił wszystko, aby opuszczenie Wawelu przyspieszyć.

Zamek pozostaje własnością kraju, z przeznaczeniem na monarszą rezydencję odpowiednio do tego musi być zrestaurowany; i pilnie baczyć winniśmy, aby odnowienie odpowiadało wspaniałości tego gmachu, i wielkim tradycjom do niego przywiązanym. Mamy nadzieję, że żadne indywidualne wpływy, żadne osobiste ambicje nie wypaczą tego dzieła, które powinno być pomnikiem polskiej sztuki, — jak już jest pomnikiem polskiej historji.

Konkurs na autolitografję.

Dyrekcja Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na artystyczną litografją z zamiarem użycia jej na premję dla członków Towarzystwa za rok 1904 pod następującemi warunkami:

1) Udział w konkursie mogą brać jedynie polscy artyści malarze;

2) Utwory podane na konkurs powinny być dziełem tego rodzaju, aby mogły wzbudzić zainteresowanie w kołach członków Tow. przyjaciół sztuk pięknych;

3) Wymagany wymiar prac będzie podany później;

4) Utwory szkicowe lub o charakterze studjów a nie kompozycji będą uznane z góry za nieodpowiadające warunkom konkursu;

5) Projekt ma być wykonanym tak, ażeby z wszelkiemi szczegółami techniki nadawał się ściśle do wykonania go sposobem litograficznym winien być zatem zrobiony węglem, kredką, pastelem lub akwarellą w tej wielkości, w jakiej ewentualnie będzie reprodukowanym.

6) Za dwa najlepsze utwory wypłaci dyrekcja Tow. przyj. sztuk pięknych w Krakowie dwie równe nagrody po 600 koron zastrzegając sobie zarówno prawo reprodukowania jednej z prac nagrodzonych na premję dla członków Towarzystwa jak i prawo nie użycia żadnej w tym celu. W pierwszym przypadku musi autor pracy wybranej wykonać ją własnoręcznie bez żadnych zmian tak co do formatu jak i kompozycji na kamieniu litograficznym.

Za ten powtórny rysunek, a nadto kierownictwo i nadzór w czasie druku reprodukcji otrzyma autor tytułem wynagrodzenia 800 koron.

7) Prace wynagrodzone pozostają własnością Towarzystwa. W razie sprzedania za cenę wyższą nad 600 koron, zwyżka uzyskana będzie wypłacona dotyczącemu artyście.

8) Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 czerwca 1903 roku o godzinie 12-tej w południe.

9) Prace winny być opatrzone godłem. — W zamkniętych kopertach zaopatrzonych w to samo godło należy podać wyraźnie nazwisko i adres autora. Koperty prac nagrodzonych będą otwarte zaraz celem ogłoszenia nazwisk autorów. Nazwiska autorów prac odznaczonych zaszczytną zmianką, ogłoszone zostaną jedynie za zezwoleniem autorów, które to pozwolenie musi być zgłoszone do 3 dni po ogłoszeniu wyniku konkursu.

10) Ze wszystkich prac konkursowych urządzoną będzie w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wystawa.

11) Po ukończeniu wystawy autorowie prac nienagrodzonych winni odebrać je najdalej do 14 dni, inaczej bowiem, narażą się na otwarcie kopert i odesłanie im prac ich, na ich koszt pod wskazanym adresem.

12) O przyznaniu nagród decyduje jedynie dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Z TEATRU.

Teatr miejski.

„Nowe bóżyszcze“, sztuka w 3 aktach Fr. Curela.

Utwór Curela nie należy właściwie do teatru; jest to djalogowana rozprawa naukowo-psychologiczna, o zagadnieniach ważnych i głębokich, pełna pięknych myśli i podniosłych apostrof, niema tam jednak żadnych pierwiastków dramatu. Antorowi chodziło o przedstawienie w formie najprzystępniejszej doniosłej kwestji bieżącej, będącej przedmiotem żywych polemik, a że jest myślicielem i po trosze poetą, więc rzucił problemat z filozofji i etyki lekarskiej na szerokie tło ogólnych psychicznych rozważań.— W specjalnym teatrze i wobec odpowiednio przygotowanej publiczności ta rozprawa filozoficzna, w której nie brak przebłysków natchnienia, bardzo szlachetna i bardzo rozumna, mogłaby wywołać silniejszy interes; w publiczności szerszej, przyzwyczajonej do zwykłych teatralnych efektów, musi wywołać „Nowe Bożyszcze“, uczucie zdziwienia i zawodu.

* * *

Czy lekarz ma prawo, poświęcać dla badań naukowych, zdrowie a nawet życie inuych ludzi? Oto pytanie, które wprawdzie było nieraz postawione, na które jednak nikt niewyzbyty ze skrupułów chrześcijańskiej etyki, inaczej nie może odpowiedzieć, jak tylko przecząco. Eksperymenta zabójcze pozostauą zawsze czynem zbrodniczym, choćby z nich największa korzyść dla nauki wypłynęła, są zaś pospolitem morderstwem, gdy się je przeprowadza bez woli i wiedzy ofiar. Takie właśnie morderstwo popełnia Albert Donnat, który, uważając naukę za jedyne Bożyszcze świata, nie waha się szczepić śmiertelnego zarazka pacjentom szpitala, w którym praktykuje, wybierając jednak osobniki chore, przeznaczone jego zdaniem na śmierć nieuchronną.

Ale i w tem nawet zawodzi go wiedza lekarska. Zaszczepiwszy zarazek Antoninie, dziewczynce skazanej na śmierć wskutek choroby piersiowej, widzi z przerażeniem, że jego ofjara przychodzi do zdrowia; i wtedy po raz pierwszy powstają w jego duszy wątpliwości, które my nazywamy wyrzutami sumienia. Cóż dopiero gdy owa dziewczynka, sierota prosta i niewykształcona, przejęta jedynie zasadami wiary chrześcijańskiej, dowiedziawszy się o jego niegodnym czynie, nietylko mu przebacza, ale nawet sama oddaje się Donnatowi, jako przedmiot dalszych doświadczeń. Ona wie, że Chrystus każe poświęcać się dla bliźnich, chwyta więc nadarzającą się sposobność, aby kosztem swego życia przynieść ulgę cierpiącej ludzkości, bo wierzy, że badania Donnata są prowadzone w tym celu, aby wynaleść lekarstwo na straszliwą chorobę. Wobec tego ogromu poświęcenia, które tylko w przyszłem życiu może być nagrodzone, Donnat czuje się moralnie zniweczonym i zachwianym w swych najgłębszych wierzeniach i zaczynają w nim świtać przeczucia nieśmiertelności duszy i odkupienia za grzechy; wymierza więc sam sobie najstraszniejszą karę, jaką mógł obmyśleć, zaszczepiając we własnem ciele ów straszny jad, który zabije Antoninę. Odtąd we dwoje będą śledzić postępy strasznej choroby, która strawi ich siły żywotne; pochłonie ich bałwochwalstwo naukowe, równie zawodne i równie okrutne, jak wszystkie pogańskie ideały.

* * *

Sztuka Curela składa się, jak już wspomniałem, z dyskusyj filozoficzno-psychologicznych, które się obracają około powyżej naszkicowanej osnowy. Dla lepszego ilustrowania swoich myśli, wprowadził autor oprócz Donnata i Antoniny — jeszcze żonę Donnata, lekarza Cornier i jego służącego; wszystkie te figury niejasno nakreślone i mało plastyczne, nie przyczyniają się wcale do ożywienia lub urozmaicenia akcji.

Piękny pomysł zestawienia jakby dwóch światów, pojęć, uczuć i wierzeń: bałwochwalstwa materjalnej nauki — i idealnej chrześcijańskiej wiary, stanowi główną wartość dramatu Curela, który mimo szlachetnego tonu i niezwykłej głębi tematu, nie może się utrzymać na deskach teatralnych.

* * *

Gra artystów, mówiąc szczerze, nie podobała mi się wcale. Pan Kamiński nie może grać źle, ale rola Donnata wychodzi zupełnie po za zakres jego wielkiego talentu. Artysta dramatyczny nie może być wszechstronnym, a raczej artysta wszechstronny nie może być znakomitym. Niepodobna odegrać z równą doskonałością zakresu ról sięgającego od Fujarkiewicza z „Domu otwartego“, albo Alfreda Kaliny tych po prostu genjalnych kreacyj p. Kamińskiego, aż do dra Donnata, który jest czysto tragiczną kreacją. Tego człowieka rozpierają wielkie głębokie uczucia: fanatyczna miłość wiedzy, wielka miłość ludzi i nareszcie miłość dla żony; artysta grający tę rolę musi zrobić syntezę tych uczuć i pokazać duszę cierpiącą człowieka miotającego się wśród własnych błędów i pragnień. Wszystko co można było zrobić środkami zewnętrznymi, przeprowadził p. Kamiński doskonale, pozostał jednak chłodnym deklamatorem filozofem.

P. Mielewski z widoczną niechęcią grał rolę Corniera, której nawet pamięciowo nie opanował, pani Wysocka zaledwie naszkicowała rolę Ludwiki, a w I-ym akcie mówiła stanowczo za cicho. Natomiast panna Dulembianka miała dużo szczerej prostoty i uczucia w roli Antoniny. Bardzo charakterystycznie odtworzył p. Zelwerowicz postać lokaja, który razem z swym panem odbywa studja nad pacjentkami.

KRONIKA

Wielki wydział kasy oszczędności m. Krakowa odbył w sobotę wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina.

Wydział uchwalił nowelę do obowiązującego obecnie statutu. Nowela ta przedłożona będzie Radzie miejskiej.

Przedstawienie szkoły dram. pani Zapolskiej trzecie z rzędu odegrane zostanie przy ulicy Krowoderskiej w gmachu teatru ludowego. Szczupłość bowiem sceuki w sali Saskiej nie dozwoliłby na wykonanie „Panny Fifi“ Guy de Maupassanta. Tak „Panna Fifi“ jak i znakomita sztuka Guinona „Seul“ (Sam) zostaną odegrane u nas po raz pierwszy. Obie te sztuki należą do repertuaru teatru Antoinea i cieszyły się w Paryżu wielkim sukcesem. Szczególniej „Panna Fifi“, w której znakomitymi wprost rysami jest przedstawiony epizod pogromu Francji i brutalność Prusaków, jest zawsze wielką atrakcją skoro się pojawi na afiszu. Przedstawienie rozpocznie fantazja sceniczna pani Mannowej, z muzyką układu Swierzyńskiego. Próby są w pełnym toku. Młodzi artyści pracują z całym zapałem pod kierunkiem pani Zapolskiej. Ceny miejsc są oznaczone niezmiernie przystępne. Bilety od jutra nabywać można w handlu Wnej Fenzowej (Róg Rynku)

Z teatru. Z powodu słabości p. Zelwerowicza re-

pertuar na ten tydzień uległ zmianie, z tego też powodu „Dzwon zatopiony“ musiał być odłożony.

Krakowskie Stowarzyszenie realności odbyło w niedzielę doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Konstantego Lipowskiego. Przewodniczący zaznaczył, że rozwój Towarzystwa jest pomyślny, liczba członków nie zmniejsza się. Członkowie korzystali wobec nacisku fiskalnego z wielu ulg przyznanych właścicielom realności. W końce wezwał p. Lipowski członków, aby solidarnie popierali ideę samopomocy Stowarzyszenia i jej rozwoju.

Sekretarz Towarzystwa dr Franciszek Mussil złożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1902. Członek komisji rewizyjnej p. Korzeniowski złożył sprawozdanie rachunkowe według którego Towarzystwa w ciągu roku miało dochodu 607 kor. 29 hal. — rozchodu 220 koron 66 hal., pozostało 446 koron, 63 hal. Członków liczy Towarzystwo 204.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzielenia absolutorjum, dr Łepkowski mówił o stosunku towarzystwa do władz podatkowych, o reformach podatku państwowego, którym obecnie Kraków obciążony jest na 23 prc. i o wymiarze podatku przy zmianie własności, w którem dzieją się literalne nadużycia.

Dr Łepkowski wspominał, że oprócz podatku rządowego istnieje jeszcze podatek gminny, który jest w miarę potrzeb podnoszony. Stawia on wniosek, aby walne zgromadzenie upoważniło wydział do wniesienia memorandum do Rady m. przeciw takiemu podwyższeniu.

Dalej omawiał dr Łepkowski sprawę kanału spławnego i zbudowania portu w Krakowie, przez co wartość domów znacznie się podniesie.

Wspominał również o sprawie połączenia gmin sąsiednich, czyli stworzeniu wielkiego Krakowa.

Na wniosek p. T. Butrymowicza zgromadzenie wyraziło wydziałowi i prezydjum jednomyślne uznanie za działalność około dobra Towarzystwa.

W dyskusji, która nastąpiła po uchwaleniu wniosków, poruszano sprawy podatku od przeniesienia własności, tudzież zwolnienia od podatku przez lat 20, domów przebudowywanych.

Wieczorek humorystyczno-magiczny wypełnił w niedzielę wielką salę „Sokoła“ publicznością młodszej i starszej generacji. Największe zajęcie budziły: gra na kieliszkach oraz przedstawienie magiczne p. Kolinka, polskiego magika-amatora, który z zadziwiającą zręcznością wykonał kilkanaście sztuczek z zakresu „tajemnic magji“. — Nadto program urozmaicony był produkcjami gramophonowemi i grą doskonałej orkiestry sokolej pod batutą p. Urgi.

Podziękowanie. „Czytelnia akademicka“ im. A. Mickiewicza w Krakowie wyraża serdeczne podziękowanie pp. Michałowi Tarasiewiczowi, Grzegorzowi Sonowskiemu, B. Wallekowi za łaskawe przyjęcie współudziału w wieczorze cieszyńskim, który się odbył jej staraniem dnia 27 marca 1903 roku w lokalu Czytelni.

Za wydział Czytelni akad. K. Lubecki, prezes.

Krakowskie Tow. Techniczne. We wtorek dnia 31 marca 1903 r., o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się w lokalu przy Rynku Gł. l. 17 II p. posiedzenie Towarzystwa. Porządek posiedzenia: 1. Odczyt prof. Maksymiljana Hubera: „O pomiarach ziemi“. 2. Wnioski członków. Po posiedzeniu swobodne zebranie to warzyskie na miejscu.

Nagła śmierć. Na straganie przekupniów placu Szczepańskiego, znaleziono o godz. 2 w nocy zimne zwłoki około 40 lat liczącego wyrobnika, nieznanego nazwiska imieniem Zygmunt. Był on epileptykiem i pijakiem, i śmierć nastąpiła prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym albowiem znaleziono przy nim jeszcze flaszeczkę z wódką. Z polecenia dra Szwarca odwieziono zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Za dręczenie ptaków aresztowano w niedzielę Stanisława Kisielewskiego i Aleksandra Schlossera.

Pożary. W sobotę wieczorem spalił się w Prądniku Białym dom funkcjonarjusza kolejowego p. Susuła.

NEKROLOGJA.

Stanisław Turski, uczestnik powstania w roku 1863, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, kochany i ceniony przez swoich kolegów, przeżywszy lat 65, zmarł w Krakowie dnia 27 b. m.

Losowanie dzieł sztuki.

Losowanie dzieł sztuki krakowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych pomiędzy członków za rok 1902, odbyło się w sali pałacu sztuki w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 12 w południe, wobec dyrekcji pod przewodnictwem wiceprezesa dra Stanisława Tomkowicza i wobec licznie zgromadzonej publiczności. Ogółem wylosowano 80 dzieł za kwotę 12.022 koron.

Nr 84 Bielecki Stanisław wygrał „Przed chatą“, rysunek piórem Janowskiego, 80 koron; nr 184 Matula Eugenjusz „Widok na Florencję“, Rejkowskiego, 35 kor.; nr 212 Kaz. Jabłoński „W lecie“, obr. Grabińskiego, 185 kor.; nr 276 Antoni Różiczka „Fragment z Tenczynka“, Szczyglińskiego, 200 kor.; nr 307 M. Skąpski „Dzieweczyna Sabinka“, obr. Weisa, 200 kor.; nr 313 Amatowicz Album z 1902 r., 30 kor.; nr 598 J. Wesołowski Teka grafików polskich, 60 kor., nr 650 Józef Zieliński Teka grafików polskich, 60 kor.; nr 693 E. Misieński Album czeskiej Besedy, 20 kor.; nr 779 M. Grelle „Z nad Dunajca“, rysunek Janowskiego, 80 kor.; nr 974 Br. Chłapowski „Łąka“, obr. Cieślewskiego, 100 k.; nr 1033 Zbig. Wiktor fotogr. „Miłość“, 90 kor.; nr 1042 Wł. Tretter „Medaljon z bronzu“, Gierymskiego, 200 kor.; nr 1069 K. Błażowski Teka grafików polskich, 60 kor.; nr 1090 An. Pollak „Nostalgija“, rzeźba Gitzensteina, 400 kor.; nr 1250 Fel. Drużbacki „Kościołek, szałas i akwaforta“, Eljasza, 30 kor.; nr 1438 J. Poręba „Milton“, chromolitografja, 20 kor; nr 1482 Jan Mańkowski „Pochód bachantek“, akwaforta, 40 kor.; nr 1502 De Filler „Lituanja“, 36 kor.; nr 1552 Ton Bisjas Teka grafików, 60 kor.

Nr 1578 W. Michalski „Ziemia“, obraz Chełmońskiego 600 koron, nr 1670 B. Rychowicki „Widok na Jarosław“, obraz Hoffa 75 koron, nr 1702, S. Spitzer „Brzozy i Dęby“, Rozwadowskiego, 200 koron; nr 1769 hr. Broel Plater Zofia, album z 1898 roku 30 koron; nr 1797 L. Berchfold, „Brzoza“, obraz Szczyglińskiego 200 koron; nr 1967 L. Grochowski, teka graf. 60 k.; nr 2029 ks. Donat „Sad“, obraz Ruszczyca 500 koron nr 2180 Kwieciński, teka graf. 60 kor.; nr 2136 N. N. „Wybrzeże morskie“, pastel Fetra 500 kor.; nr 2179 St. Sczaniecki „Krajobraz olejny“ Kamockiego 150 koron; nr 2209 dr Komorowski „Adam Mickiewicz“ medal Rygiera 200 koron; nr 2380 Antoni Antoszkiewicz teka graf. 60 koron; nr 2386 hr. Kwilecki „Zagroda wiejska“, obraz Wodzinoskiego 350 koron; nr 2432 J. Jankiewicz „W lesie“, obraz Stefana Matejki 200 koron; nr 2468 St. Niklewicz „Z Wilanowa“, obraz Maleskiego 125 koron.

Nr 2576 L. Drobner „Sad wiosna“, obr. Uziembły, 50 kor.; nr 2579 R. Gutkowski, „W sadzie“, obr. Wodzinowskiego, 250 kor.; nr 2615 Polemiszowa, „Krajobraz zimowy“, Wiewiórskiego, 100 kor.; nr 2636 Kowernicka, „Wiosna“, obr. Czajkowskiego, 180 kor.; nr 2643 dr Fil. Wesołowski, „Głowa kobiety“, pastyl Axentowicza, 260 kor.; nr 2656 M. Pogenelsu „Lituanja“, 30 kor.; nr 2683 dr Ceńsky, „Akord i melodja“, rysunek pióra Wygrzywalskiego, 200 k.; nr 2708 Joanna Ripper, „Album notatki myśliwskiej“, 40 k.; nr 2743 Jan Krosz, „Śpiew“, plakieta z bronzu Flitzensteina 200 kor.; nr 2766 Adam Szołayski, „Wiosna“, obr. Tetmajera, 400 kor.; nr 2797 Ant. Dąbrowski, „Zamek“, rys. węgl. Trojanowskiego, 60 kor.; nr 2987 J. Proradny, Teka graf., 60 k.; nr 3090 J. Śnieżek, „Polowanie na dziki“, fotogr., 20 kor.; nr 3144 L. Zmitrowicz, „Dwa wspomnienia“, rys. Wygrzywalskiego, 200 k. (Dok. nast.)

TELEGRAMY.

Przesilenie teatralne we Lwowie.

Lwów 30 marca. Sekcja finansowa Rady miasta przyjęła w zasadzie wnioski komisji teatralnej i magistratu z nieznacznemi zmianami stylistycznemi. Sekcja odrzuciła wniosnk o rozpisanie konkursu na dzierżawę teatru.

Zakupno willi dla Konopnickiej.

Lwów 30 marca. Komitet obszerniejszy obchodu jubileuszowego Marji Konopnickiej wybrał komisję, która ma się zająć zakupnem willi dla jubilatki. Fundusz na ten cel dotychczas zebrany wynosi 18.000 kor.

Wypłaty w złocie.

Wiedeń 30 marca. (Tel. wł.). Ustawę o podjęciu wypłat złotem rząd wniesie w Izbie jutro lub we środę. I czytanie ustawy o wypłatach odbędzie się prawdopodobnie po ferjach wielkanocnych. W Kole trwa ciągle tak bardzo nieprzychylne usposobienie dla wypłat złotem, że rząd musi poruszyć wszystkie sprężyny, aby nie narazić się na klęskę.

Młodoczesi.

Praga 30 marca. (Tel. wł.) W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego. Obrady były bardzo burzliwe. Rezolucji nie powzięto żadnej. Postanowiono tylko na 26 kwietnia zwołać zgromadzenie wszystkich mężów zaufania stronnictwa, celem naradzenia się nad położeniem.

Sejm węgierski.

Budapeszt 30 marca. (Tel. wł.) Gabinet Szella zapewnia w prasie inspirowanej, że w razie jeśli nie ustanie w Sejmie obstrukcja przeciw ustawie wojskowej, rząd Izbę rozwiąże i rozpisze nowe wybory.

Spirytystka przed sądem.

Berlin 30 marca. Anna Rothe, głośna spirytystka, została skazana na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. (Opis tego zajmującego procesu podaliśmy niedawno w „Głosie Narodu“. Przyp. Red.)

Wybory do Reichstagu.

Berlin 30 marca. Na mocy cesarskiego rozporządzenia z dnia wczorajszego wybory do Reichstagu odbędą się dnia 16 czerwca.

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.